

Tydzień 4, Wytrwaj / Dzień 18

Miłość w czasie kryzysu: J 5, 1-9

Potem nastąpiło święto żydowskie i Jezus udał się do Jerozolimy. W Jerozolimie zaś znajduje się sadzawka Owcza, nazwana po hebrajsku Betesda, zaopatrzona w pięć krużganków. Wśród nich leżało mnóstwo chorych: niewidomych, chromych, sparaliżowanych, którzy czekali na poruszenie się wody. Anioł bowiem zstępował w stosownym czasie i poruszał wodę. A kto pierwszy wchodził po poruszeniu się wody, doznawał uzdrowienia niezależnie od tego, na jaką cierpiał chorobę. Znajdował się tam pewien człowiek, który już od lat trzydziestu ośmiu cierpiał na swoją chorobę. Gdy Jezus ujrzał go leżącego i poznał, że czeka już długi czas, rzekł do niego: «Czy chcesz stać się zdrowym?». Odpowiedział Mu chory: «Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody. Gdy ja sam już dochodzę, inny wchodzi przede mną». Rzekł do niego Jezus: «Wstań, weź swoje łożo i chodź!». Natychmiast wyzdrowiał ów człowiek, wziął swoje łożo i chodził.

Modlitwa przygotowawcza: Na początku uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Obraz: Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Spróbuj w wyobraźni zobaczyć tę sadzawkę. Zobacz tłum ludzi, posłuchaj hałasu wielu rozmów, nawoływań. Wmieszaj się w ten tłum.

Prośba o owoc: W dzisiejszej modlitwie poproś Boga o to, abyś, pomimo swojej słabości i upadków, trwał w miłości do Jezusa.

1. Wśród nich leżało mnóstwo chorych: niewidomych, chromych, sparaliżowanych [...] Wokół sadzawki Betesda gromadzili się ludzie udręczeni chorobą, zmęczeni cierpieniem, szukający ratunku. Wierzyli, że właśnie tu mogą dostąpić uzdrowienia. W życiu każdego z nas, także w Twoim, są takie trudne okresy. Czasem jest to choroba, czasem problemy rodzinne, kłopoty w pracy, nieporozumienia z bliskimi i wiele innych. Na pewno pamiętasz takie chwile. Jak sobie wtedy radzisz? Gdzie szukasz pomocy? Czy zwracasz się także do Jezusa, czy tylko szukasz pomocy u ludzi? A może uważasz, że sam powinieneś ze wszystkim sobie radzić?

2. Panie, nie mam człowieka [...] Jednym z najtrudniejszych doświadczeń jest poczucie osamotnienia i bezradności. Chromy znad sadzawki czuł się tak, gdyż nie miał nikogo, kto mógłby pomóc mu znaleźć się w wodzie. Był bezsilny. Przypomnij sobie, czy i w Twoim życiu były takie chwile, gdy czułeś się bezsilny, bezradny. Gdy potrzebowałeś pomocy, wsparcia, a nie widziałeś, skąd mógłbyś je otrzymać.

3. Wstań, weź swoje łożo i chodź! Jezus zobaczył bezradność chromego. Nie czekał, aż chromy poprosi o pomoc, sam wyszedł naprzeciw jego potrzeb. Tak działa miłość. Czy w chwilach trudności, kryzysów, zwątpienia jest w Tobie wiara, że Jezus wie o tym i chce Ci pomóc? Wróć na chwilę myślą do przeszłości,

poszukaj takiego wydarzenia, gdy w chwili bezradności przyszło jakieś rozwiązanie. Może nawet wtedy nie myślałeś, że to Boża pomoc. Może przyszła w osobie jakiegoś człowieka, zbiegu okoliczności czy pozornego przypadku. A przecież przyszła. Jezus tam był. Jeszcze raz wróć myślą do tamtego wydarzenia, a potem wyobraź sobie obecnego tam Jezusa. Spróbuj Go zobaczyć.

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy *Ojcze nasz*.